

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Francya. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

#### Czynności

#### Lwowskię izby handlowęj i przemysłowej.

XXV. zwyczajne posiedzenie z dnia 2go września 1851 roku pod przewodnictwem prezesa p. Floryana H. Singer.

1. Izba przypuściła ubiegających się o prawo do handlu, do wykazania funduszków przepisanych.

2. Kupcy z Żurawna składają izbie pismem z d. 24. sierpnia dzięki za usiłowania ku usunięciu przeszkód w handlu wołami.

3. Referent radzca izby Franke.

Wysokie c. k. gubernium przesyła w skutek rozporządzenia pana ministra handlu projekt nowego prawa o przywilejach do zdania sprawy.

Podług uwiadomienia c. k. gubernium zaszła potrzeba przy przekształceniu cesarstwa, i w tych krajach koronnych prawne ustawy ku zachęceniu do wynalazków na polu przemysłu zaprowadzić, które dotąd takiej opieki nie miały.

Ta okoliczność jakoteż wzgląd na odmiany w terażniejszym ustawodawstwie zaszły, były powodem, że najwyższy patent o przywilejach z dnia 31. marca 1832 pod ściślejszy rozbiór wzięto.

Celem wyłącznych przywilejów na płody przemysłu jest: Ażeby ożywić ducha wynalazczego — poprowadzić go do odkryć, wynalazków i ulepszeń na polu przemysłu możliwych, a zarazem tym, którym sława nowego wynalazku lub uznanego za dobre ulepszenia należy, przez doczasowe prawo wyłącznego wyrobu nagrodę z samejże rzeczy wypływającą bez uszczerbku skarbu państwa dozwolnić.

Ze względu słuszności nie może być wynalazcy odmówiona nagroda za jego pilność, usiłowanie i często kosztowne próby.

Ponieważ rzeczywisty zysk, jaki wynalazca ma z użycia przywileju, zależy od wartości wynalazku lub ulepszenia, a zatem przywileje tym stósowniej są do zachęcenia ducha wynalazczego i podniesienia przemysłu, że rząd w rozbiór użyteczności wynalazku wdawać się nie potrzebuje.

Te były zasady najwyz. patentu o przywilejach z d. 31. marca 1832, które też i w obecnym projekcie zatrzymano.

Referent odczytał potem udzielony projekt najw. patentu o przywilejach i zwrócił uwagę izby szczególnie na te §§., w których widzi potrzebę zmian lub dodatków.

Najważniejsze wnioski referenta są: do §. 18. Przy końcu 1go ustępu dodaćby należało postanowienie, że jeżeli posiadacz przywileju za granicą otrzymuje przywilej na krótszy czas niż jego przywilej w kraju jest ważnym, przywilej jego krajowy z krótszym terminem zagranicznego przywileju gasnąćby powinien.

Referent motywuje ten wniosek tem, że dłuższe trwanie przywileju byłoby niekorzyścią dla krajowych konsumentów w stosunku do zagranicznych.

Prezes popiera ten wniosek, a na poparcie go przytacza następujący przykład:

Ktoś wynalazł maszynę do robienia pończoch, która równie w kraju jak i za granicą patent uzyskała; jeżeli ustanie przywilej za granicą, tedy wynalazek staje się tam dobrem ogółu i zagraniczni fabrykańci pończoch mogą poprawną maszyną taniej produkować.

Jeżeli przywilej jeszcze istnieje w kraju, natenczas musi wypaść produkcya droższa jak za granicą i zagraniczny produkt zapewni natenczas krajowe targi. — Krajowi producenci i konsumenci doznaliby tedy szkody, do §. 23. Przedłużenie przywileju należałoby także zrobić zależnym od warunku §. 18. wyżej wskazanego.

Stósownie do tego sądzi referent, że do §. 24. po ustępie 2. lit. b. stosowny ustęp lit. e. dodaćby należało, któryby obejmował przypadek w §§. 18. i 23. wskazany.

Izba popiera jednogłośnie ten wniosek. Przy §. 27. czyni referent uwagę, że taksa od przywileju za najdłuższy czas trwania tegoż, to jest lat 15 w patencie z r. 1832 na 425 złr. m. k. oznaczona w terażniejszym projekcie na 700 złr. m. k. podniesioną została, i uważa to podwyższenie przy postępie przemysłu zupełnie za

usprawiedliwione, gdyż to szczególnie będzie przeszkodą, aby ma-  
łoznaczące ulepszenia nie stały się przedmiotem przywilejów.

Prezes sądzi, że przez wzgląd na finanse byłoby słusznie temu, który takse od przywileju za lat kilka lub za cały przeciąg czasu lat 15 naprzód płaci, prowizyę w stosunku czasu wynagrodzić i proponuje, aby na to zwrócić uwagę rządu.

Referent zbija ten wniosek, ponieważ jest w interesie ogółu, aby trwanie przywileju ile możności skrócić i wynalazki powszechnie uczynić.

Izba przyjmuje wniosek prezesa.

Przy §. 47., który mówi o naruszeniach przywileju, trzeba by podług zdania referenta przy lit. e. tę samą zasadę zatrzymać jak przy lit. b., to jest, iż to przestępstwo tylko wtenczas mogłoby mieć miejsce, gdyby osoby sprzedają tego przedmiotu się trudniące o istnieniu krajowego przywileju i naśladowania przedmiotu wiadomość mieć mogły, inaczej łatwo znaczne straty nawet niewinnych spotkaćby mogły.

Co do §. 48. pragnie referent, aby umyślne naruszenie przywileju od mimowolnego ściślej rozróżnione i słuszne prawo trzecich osób zabezpieczone było.

Przy §. 54. znajduje prezes potrzebę ostrzejszego postępowania z oskarżycielami wnoszącymi bezzasadne skargi, i wnosi, aby taka skarga za potwarz uważana była. — Prezes sądzi, że skutki jakie pociąga za sobą ciężkie przestępstwo policyjne lub zbrodnia, mogą niejednego od fałszywego oskarżenia wstrzymać.

Izba przyjmuje ten wniosek.

Izba handlowa i przemysłowa niema zresztą nic do wyrzeczenia przeciw obecnemu projektowi do prawa o przywilejach, którego zasady zupełnie uznaje.

5. Referent radzca izby Franke.

Wysokie c. k. prezydium krajowe przesyła projekt do prawa o znakach przemysłowych wys. reskryptem ministerjum handlu nadesłany, do zdania sprawy.

Podług uwiadomienia wys. c. k. prezydium krajowego stała norma względem prawa używania marków fabrycznych i handlowych obecnie równie konieczną jest potrzebą jak prawo o zabezpieczeniu odkryć i wynalazków, i prawo o markach jako niezbędny dodatek do prawa o przywilejach uważane być musi. Aby tej potrzebie zadosyć uczynić, a oraz zapobiedz, żeby znak fabryczny i handlowy dobrą sławę mający na szkodę prawego właściciela użytym i kredyt krajowych wyrobów przemysłowych naruszonym nie był — ułożone zostało przez wysokie ministerjum handlu prawo o markach.

Izba uznaje jednogłośnie potrzebę ustawy dla strzeżenia wyłącznego prawa używania znaków (marków) fabrycznych i handlowych.

Powyzszy projekt dzieli się na cztery oddziały: I. zawiera ogólne oznaczenia. II. traktuje o kompetencyi w sprawach spornych względem marków fabrycznych i handlowych. III. rozdział o bezprawnym używaniu uprzywilejowanych marków i ukaraniu tegoż, a IV. o zaprowadzeniu tej ustawy.

Zasady rozbieżnego właśnie prawa o wyłącznych przywilejach przemysłowych także i w obecnym projekcie są uwzględnione.

Potem odczytał referent projekt do prawa o markach przemysłowych, i uznał potrzebę, następujące uwagi izbie pod baczną rozważę poddać:

Do §. 8. i 9. Referent uważa deponowanie i zarejestrowanie uprzywilejowanych marków w izbach handlowych i przemysłowych i w centralnem Archiwum wysokiego ministerjum handlu za niedostateczne, i uznaje potrzebę, aby takowe w centralnem czasopiśmie ogłoszone były.

Dalsze uwagi referenta wychodzą z tego stanowiska, że umyślne wtargnięcie się do prawa używania marków od mimowolnego ściśle rozróżnić należy, i że słuszne prawa trzecich osób przestrzegane być powinny.

Izba przyjmuje jednogłośnie wszystkie wnioski referenta, i niema zresztą przeciw temu projektowi do prawa o znakach przemysłowych, którego zasady zupełnie uznaje, nic więcej do wyrzeczenia.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Litogr. „koresp. austr.“ o stowarzyszeniach asekuracyjnych.)

Wiedeń, 21. listopada. Pomimo że w ostatnich czasach nadużywano często pojęcia asocjacji, opiera się rzecz sama przecież na podstawie słusznej i przyznać trzeba koniecznie, że zasada stowarzyszenia odgrywała wprawdzie we wszystkich epokach historii bardzo ważną rolę, lecz w tej chwili zdaje się być szczególnie przeznaczoną na to, aby wyrównać niektóre niedogodności nowożytnych stosunków naszych i przygotować wielki, nieznaný dotąd rozwój ma-

teryjalnej pomyślności ludów. Osobliwie ważną wydaje nam się w tym względzie zasada zabezpieczenia, która u nas, mianowicie w porównaniu z Anglią, jeszcze więcej rozwinąćby się dała. Wychodzący tu dziennik *Austria* podaje o tem uwagi godny i wielce nauczający artykuł, którego główne zdania posłużyły nam za podstawę do następujących wyjaśnień. Pod względem zasady zabezpieczenia dokonano nie tylko w Austrii ale i w państwach środkowej Europy w ogóle bardzo wiele uznania godnego. Wspaniałomyślność i liberalność, które częstokroć nieograniczały się żadną rachubą, aby przez zbytne dochodzenie drobnotek nieuszczuplać kredytu swego, były w istocie nieraz podziwianą godaie. Działająca siła tych instytucyj była nie tylko zachowawczą i restauracyjną, ale kiedy niekiedy nawet twórczą w istocie. Niejedna stara, w gruzach i popiele zarzębana dzielnica miasta podniosła się tu i ówdzie znowu wspaniałej odmłodzonej postaci.

Inna gałąź zabezpieczenia, której ważność równie jest wielką i niezaprzeczoną, mianowicie zabezpieczenie od gradobicia, jest poniekąd tak u nas, jak w ogóle i w całych Niemczech jeszcze w pierwszym rozwoju dopiero. Prusy jedne tylko zrobiły już w tym względzie dość znaczne postępy, i zaprawdę zyczyć sobie wypada, aby przykład narodu pruskiego znalazł i w innych państwach gorliwych naśladowców. Jest to wielce uznania godnym, że rząd wirttembergski udziela instytucji zabezpieczenia od gradobicia w swoim kraju roczną subwencję z dochodów państwa. Zresztą nie byłoby to zadaniem wcale trudnym nawet bez interwencji bezpośredniej państwa obudzić interes ludności wiejskiej dla tych zakładów i nakłonić ją do udziału w tych towarzystwach. Częstokroć zdarza się, że niszczące grady pustoszą pewną przestrzeń okolicy, gdy tymczasem dokoła najniższe dojrzejają plony, a niepewność tego losu, który wnet tę, wnet ową okolice dotknąć może, jest najsilniejszym bodźcem dla włościan, aby przystępować do takich zakładów, a tam znowu, gdzie zbywa na chęci i pojęciu, odniosłaby popularna nauka bez wątpienia bardzo pożądane skutki.

Mniej pomyślnie i mniej obiecująco rozwinęły się dotychczas w środkowej Europie asekuracje przeciw odchodzeniu bydła. Tego rodzaju zakłady muszą walczyć z szczególniejszymi trudnościami, albowiem sami włościanie i weterynarze robili z chęci i dla wygody tak częste nadużycia w tym względzie, że stracono zaufanie do tych asekuracji, tak, że wiele z nich się rozwiązało, a niektóre tylko jeszcze z wielką trudnością się utrzymują. Najsmutniejszą okolicznością przy zarazie na bydło jest to, że nieszczęście to dotyka najsrożej biedniejszych włościan, gdyż posiadający większe grunta włościanie starają się innym sposobem ochronić bydło od straty przez zarazę, dlatego rzadko kiedy biorą udział w podobnych asekuracjach.

Wypada nam wspomnieć przy tej sposobności, że niedawno za staraniem namiestnictwa i na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych ogłoszona została przez dzienniki prowincjonalne popularna nauka jak postępować trzeba ze słabościami koni. Nauka ta przeznaczona była głównie dla zakładów wojskowych, lecz da się łatwo zastosować wszędzie, nawet tam, gdzie konie trzymane bywają tylko dla użytku prywatnego. Podobne przemowy odnoszą zawsze dobry skutek, bo chociaż tu i ówdzie przebrzmia bez korzyści, to gdzieindziej za to trafiają tem mocniej do przekonania, a żyjący przykład, który się potem z nich wyrabia, znajduje coraz więcej i coraz gorliwszych naśladowców.

Najpożyteczniejszym instytucyj opartym na zasadzie asekuracyjnej są asekuracje okrętów. One zachowują państwu znaczne kapitały i zabezpieczają dobry byt całych rodzin i ludności. Hamburg posiada w tym względzie szczególnie doskonały instytucyj; ale i Tryest może pochlubić się swoim dziełem, albowiem tryestyńska asekuracja uzyskała teraz równie wielki zakres jak i znakomity wpływ dla swej działalności.

W końcu pozostaje nam jeszcze wspomnieć tu o osobnej gałęzi asekuracji, mianowicie o zakładach dla zabezpieczenia życia. Także i w tym względzie objawia się wielka czynność w Austrii. Oddawna już istnieją u nas także zakłady z obszernym zakresem działalności i znacznymi kapitałami, a niektóre z nich starały się nawet w najnowszych czasach przez polepszenie swych statutów dogodzić tem więcej wymaganiom umiejętności i doświadczenia. Szczególnie ważnymi są tego rodzaju zakłady dla ojców rodzin, którzy nie są w stanie z własnego majątku pozostawić krewnym swoim znacznej spuścizny, gdy tymczasem mogą z łatwością poświęcić część swego zarobku rocznie na zabezpieczenie ich życia. Nadto wypływa to z samej natury rzeczy, że tego rodzaju asekuracje są dzielnym środkiem do popierania moralności ludu. Podczas gdy głowa rodziny z radością i spokojnym umysłem pracuje w ciągu życia, niemoże niespodziana śmierć jej pogrozić rodziny w rozpacz i nędzę, albowiem edukacja ich i przyzwoite utrzymanie zostały zabezpieczone przez wkładkę do takiego zakładu. — We Francji zajmują się towarzystwa dla zabezpieczenia życia nie tyle wypłatą kapitałów ile raczej zabezpieczeniem pewnych rent, które w pewnym wieku życia sam wkładający pobierać może. Te banki rentowe przyjęły za podstawę tak zwany system Tontiny, to jest powiększenia procentów z wiekiem wkładającego, a teraz dowiadujemy się z przyjemnością, że i tryestyńska asekuracja postarała się już o to, aby swój bank rentowy na większą stopę urządzić niż przedtem. Tym sposobem została zabezpieczona pracowitym wyrobnikom przyzwoite renty na starość, a wszystkie ich zatrudnienia, które dotychczas uważano za niepewne, gdyż oprócz wyżywienia pracujących nienastręczają żadnego pewnego

zaopatrzenia na przyszłość, zyskają przezto niezawodnie na zamilo-waniu i pewności.

Także i w mniejszych kółkach mogą podobne asocjacje zdziałać bardzo wiele dobrego i chwalebego. Towarzystwa wzajemnej pomocy w razie słabości, pogrzebu i t. p. zasługują na najsilniejsze wsparcie i są najbardziej pożyteczne dla biedniejszych klas ludności.

W tym tedy dobroczynno-moralnym kierunku zdaje się być zasada stowarzyszeń asekuracyjnych zdolną do większego jeszcze rozwinęcia i rozszerzenia. Wyraz asocjacja stał się od niejakiego czasu hasłem nadużycia w uszach socjalistów; wszelako nigdy niebyliby oni zdołali wyrzucić tak wielkiego wpływu przezto, gdyby sama idea niezawierała żywej prawdy w sobie. Wszak o to idzie tylko, aby wyrobić sobie czyste pojęcie rzeczy i zrobić ją użyteczną dla życia społecznego w ogóle; a takim postępowaniem wytracimy niezawodnie najdzielniejszą broń z ręki nieprzyjaciołom społeczeństwa.

(L. a. k.)

(Żałoba u dworu po królu Hanoweru.)

**Wiedeń, 21. listopada.** Według najwyższego rozporządzenia będzie dwór nosić żałobę za s. p. Jego Mość króla Hanoweru *Ernesta Augusta* począwszy od dnia dzisiejszego 21. listopada przez dni dwadzieścia bez odmiany t. j. włącznie do 2. grudnia. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 20. listopada.** Względem wprowadzenia nowej taryfy cłowej dowiadujemy się o następującej propozycji, która jednak ma jeszcze być wzięta pod ścisłą rozważę i gruntowne obrady: Moc obowiązująca cłowej taryfy co do postanowień ułatwiających przemysł rozpocząć się ma z nowym rokiem; w przeciągu zaś sześciu miesięcy przyjdzie cała taryfa cłowa do wykonania. Z wprowadzeniem tej taryfy ustana wszelkie potąd w tej mierze wydane dawniejsze przepisy; również traci ważność swoją taryfa cłowa z roku 1829 i 1838, a natomiast nowa taryfa otrzymuje moc obowiązującą dla całej monarchji. Cłowy celnar zawierać ma w sobie 89 $\frac{1}{4}$  funtów wiedeńskich. Propozycje te nie różnią się w głównej treści w niczem od dawniejszych.

— Arcyksiężna Elżbieta d'Este udaje się temi dniami do Wenecji na kilkumiesięczne zamieszkanie. Również i arcyksiężę Maxymilian odjeżdża wkrótce do Wenecji.

— J. M. Cesarz wysłał zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla hanowerskiego jeneralnemu adjutantowi do Hanoweru, dla wręczenia następcy tronu własnoręcznego pisma kondolencyjnego.

— Książę elektor Fryderyk Wilhelm Heski przybył wczoraj do Wiednia, i wysiadł w c. k. burgu. Małżonka zaś jego, hrabina Gertruda Schaumburg zjechać ma dzisiaj do Berna, z kąd uda się natychmiast w dalszą podróż do Wiednia, i zamieszka w hotelu Muncha.

— Jazda na kolejach żelaznych odbywa się wprawdzie według przepisanej porządku, jednakże spażnia się z przyczyny śnieżnych zamieci i gęstej mgły. Według zarządzeń konduktorów pada śnieg ustawicznie we wszystkich miejscach. W bliskości stacji Weiskirchen osunął się kawał drogi, przezco musiano przez kilka godzin wstrzymać jazdę lokomotywów. Uszkodzoną drogę już naprawiono.

— Książę elektor Heski składał dzisiaj zrana o godzinie 11tej wizytę J. M. Cesarzowi i Jego dostojnym rodzicom. J. M. Cesarz dowiedziałwszy się wczoraj o przybyciu księcia elektora, udał się zaraz do mieszkania jego, i powitał go jako gościa.

— W ministerjum finansów pracują teraz nad projektem szematyzmu urzędników, do czego mianowano osobną komisję.

— Z rozkazu J. M. Cesarza wybrać mają z każdej kompanji pieszej po dwóch kaprali do służby u strzelców ze sztuccami.

— Zawarta między Austrią i Bawaryą umowa względem regulacji pogranicznej otrzymała już najwyższą sankcję. Według tego stanowi dolina dunajska punkta graniczne. Niewielki klin ziemi dzielący dwa bawarskie sądy ziemskie i utrudniający tamtejsze sądownictwo, odstąpiła Austrija Bawaryi; natomiast nabyła znaczną przestrzeń ziemi przy oznaczeniu pogranicza wzdłuż doliny dunajskiej.

— Między gabinetem austriackim i tureckim odbywają się teraz negocjacje w sprawie dawnych ugod Pasarowickich; Austrija żąda ażeby je w zupełności dotrzymano. Oprócz innych otrzymanych już koncesyj spłynęło przezto na austr. mieszkańców pogranicznych nowe jeszcze korzyści.

— Wys. ministerjum handlu przyzwoliło na wybudowanie drewnianego mostu na Wiśle, na gościńcu Cieszyńskim w Szlązku, i wyznaczyło na pokrycie tych kosztów 20,000 złr. m. k.

— Towarzystwo parowej żeglugi na Dunaju stara się usilnie o pomnożenie środków swych komunikacyjnych. Kazało teraz zbudować 90 nowych statków ładownych i kilka paropływów, które na przyszłą wiosnę mają być zupełnie ukończone.

— Projekt do organizacji akademii sztuk pięknych przygotowany już do przedłożenia J. M. Cesarzowi. Referat w tym względzie ułożył radca ministeryalny hr. Than.

— Wysokie ministerjum nauk publicznych kazało projekt regulaminu studiów dla fakultetu medycyny przesłać kolegiom profesorów medycyny dla zdania sprawy.

— Wydane dla Wiedeńskiego okręgu policji przepisy względem meldunku cudzoziemców i prowadzenia ksiąg o cudzoziemcach w oberzach, które z dniem 1. stycznia b. r. w całym koronnym kraju Niższej Austrii wejdą w moc obowiązującą, będą także na inne części monarchji rozciągnięte.

— Z polecenia wysokiego ministerjum pojechało dwóch radców szkolnych do Saksonii, dla obeznania się z urządzeniem gimnazjów tamtejszych.

— Względem dodatków i osobnych należności dla departamentów ogierów i remont, następnie stadnin wojskowych, dla oficerów w akademiach wojskowych i instytutach edukacyjnych, nakoniec dla departamentów mapowania i tryangulowania wkrótce spodziewana jest organizacja. Z najwyższego rozkazu Cesarza Jego Mości już jest właściwy projekt ułożony.

— Popularne objaśnienie, wskazujące jak mają sobie postąpić partye, które się spodziewają zaspokojenia swych pretensji od dyrekcyi wykazanego w koronnych krajach funduszu uwolnienia od ciężarów gruntowych, albo które dla niej swoje zobowiązania według rezultatów uwolnienia od namienionych ciężarów wypełnić mają, jest już wygotowane, i wkrótce będzie drukiem ogłoszone.

— Wpłaty drugiej raty na nową pożyczkę państwa wpłynęły, jak słychać, bardzo regularnie. Trzecia rata przypada w poniedziałek 1. grudnia. Spodziewamy się rozporządzenia, które, jak się to zdarzyło przy drugiej racie, uczyni możliwą wpłatę przez cały tydzień. Kwota w obligacjach skarbowych, która się dla drugiej raty należała, będzie równocześnie po załatwieniu trzeciej raty, wypłacona, a wtedy trzecia rata stanowić będzie kaucyę dla rat następujących.

(L. Z. C.)

(Data statystyczne o kraju koronnym Węgier.)

**Wiedeń, 20. listopada.** Najnowsze data statystyczne o kraju koronnym Węgier co do stosunków ludności i wyznań religijnych, są z roku 1850, a miaowicie: Ogół ludności z wyjątkiem Wojewodowiny i Temeskiego hanatu wynosi 7,864,262 osób, męzkich 3,889,269, żeńskich zaś 3,974,993 zamieszkałych w 95 miastach, 595 miasteczkach, 8385 wsiach i 1,656,311 domach. Ze względu na narodowości znajduje się między tem 834,350 Niemców, 3,749,662 Madjarów, 1,656,311 Słowaków, 538,373 Romunów, 347,734 Rusinów, 82,008 Kroatów, 20,994 Serbów, 49,116 Słowenów i 57,044 osób rozmaitego pochodzenia. Żydzi, w liczbie 323,564 zapisali się w konskrypcyi części do Madjarów, a części do Niemców. Biorąc według wyznań religijnych, znajduje się w Węgrzech 4,122,738 rzymskich katolików, 676,398 unitów, 396,931 nieunickich Greków, 724,328 protestantów konfesyi augsburgskiej, i 1,415,192 helweckiej. Stan byłby w Węgrzech z roku 1850 jest następujący: 1,104,993 koni, 2,358,664 bydła rogatego, a między tem 1,324,725 krów, 15,857 mułów i osłów, i 6,029,876 owiec. Z Wojewodowiny i Temeskiego hanatu podano data następujące: Ogół ludności wynosi 1,426,221 dusz, między tem 716,959 osób męzkich i 709,262 żeńskich, mieszkających w 8 miastach, 65 miasteczkach, 689 wsiach i 243,547 domach. Według narodowości znajduje się 340,149 Niemców, 241,594 Madjarów, 28,040 Słowaków, 398,084 Romanów, 7,276 Rusinów, 2,702 Kroatów, 290,023 Serbów i 91,119 osób rozmaitego pochodzenia. Liczba żydów wynosi 16,214 głów. Ze względu na religijne wyznanie liczą tam 614,577 rzymskich katolików, 11,612 unitów, 619,556 nieunickich Greków, 50,911 protestantów augsburgskiej i 26,127 helweckiej konfesyi. Stan bydła wynosi w pomienionym kraju koronnym 397,388 koni rozmaitej rasy, 406,295 sztuk bydła rogatego, między tem 243,842 krów, 3271 mułów i osłów, 1,186,171 owiec, i 460,328 sztuk nierogacizny.

Zestawienie dat statystycznych z lat dawniejszych w tych krajach koronnych, nie da się z dokładnością wykonać dla samego już braku dat autentycznych, zwłaszcza że nie zachowywano tam porządnego systemu konskrypcyjnego. Wzięte mniej więcej na domysł obliczenia podawały ogólną liczbę mieszkańców Węgier łącznie z Wojewodowiną, Kroacją i Sławonią w okrągłej sumie 11 milionów dusz. Przyjawszy liczbę ludności w Kroacji i Sławonii w sprawdzonej sumie 868,456 osób, wypadaloby na resztę pomienionych krajów koronnych 10,158,939 głów, tak, że przybliżone obliczenie wykazywało większą liczbę przeszło o 800,000 dusz. Wiadomą wszakże jest rzeczą, że węgierscy statystycy ówczesni upatrywali w tem swój interes, wystawiać stosunki swojego kraju w lepszym świetle, niż się według rzeczywistości należało. Jakoz ogłaszano nawet i takie obliczenia, według których liczba ludności Węgier wynosiła 12 milionów głów. Szczególniej zaś przesadzone było obliczenie owiec. Jeszcze roku 1846 podawano ich liczbę na 17 milionów, gdy tymczasem według sprawdzonych obliczeń z roku 1850 wynosiła rzeczywista liczba owiec w Węgrzech, Wojewodowinie, Kroacji i Sławonii w ogóle tylko 7,463,546 sztuk.

(L. k. a.)

(Data z życia zmarłego Władki z Montenegro.)

Lloyd zawiera data z życia niedawno zmarłego władki z Montenegro Piotra Petrowicza II. Mąż ten urodził się 1818 w Njegus, w ósmnastym roku dostąpił swej godności, i rozpoczął swą czynność zwyciężką walką przeciw Turkom. Zniósł posadę gubernatora i połączył świecki i duchowny rząd w swoim ręku. Wpływał na zaprowadzenie kultury między swymi ziolkami, nie dolał jednak zupełnie wytepić ani krwawej zemsty, ani zbrojeckich napadów w krajach sąsiednich. Założył senat, i przyłożył się w ogóle do polepszenia wewnętrznej administracyi kraju.

Wewnętrzne urządzenie w Montenegro jest całkiem patryarchalne. Ojciec domu jest głową rodziny; nad wszystkimi rodzinami gminy wykonywa najstarszy miejscowy urząd sędziego. Najstarszy z szczepu kieruje sprawami szczepu. Kilka szczepów skojarzonych pokrewieństwem obiera sobie księcia. Zgromadzenie różnych tych naczelników rozstrzyga w ważnych przypadkach. Najwyższą instancyę stanowi Władka. Oprócz gwardyi Władki liczącej 30 ludzi i mili-

cyi złożonej z 420 szeregowców, używanych do poboru podatków, wyegzekwowania rozkazów rządowych itd., nie ma Montenegro stojącego wojska, lecz w dniach niebezpieczeństwa stawia się wszyscy do boju zdolni mężczyźni. Czernogórcy z niektórymi wyjątkami, są grecko-nieunickiego obrządku, i mówią nieczystym illiryskim narzeczem. Wędzone mięso i ryby, sól, ziemniaki, czosnek i cebula, miód i mąka pszenna, nakoniec żółte farbiarskie drzewo (*rhus cotinus*) są przedmiotem ich wywozowego handlu.

Władka ma 40,000 fl. dochodów z swych dóbr, 30,000 fl. rocznie od Rosyi, prócz tego ma udział w połowie ryb w jeziorze Skutari i niejaką część z każdej zdobyczy Czernogórców.

Zewnętrzne sprawy kraju załatwia minister Miłakowicz, rodem Dalmatyńczyk.

## Hyszpania.

(Mająca nastąpić zmiana w gabinecie. — Izba deputowanych.)

**Madryt, 9. listopada.** Książę Carini miał pożegnawcą audyencyę u królowej, poczem odjechał na posadę poselską do Londynu. — Zdaje się pewną być rzeczą, że Miraflores wystąpi z gabinetu, a w jego miejsce obejmie margrabia *Valdegamas* posadę ministerstwa spraw zewnętrznych. Miraflores mianowany ma być posłem w Paryżu. — Przy końcu wczorajszego posiedzenia izby deputowanych żądało kilku mowców przedłożenia dokumentów i korespondencyi między dworem hiszpańskim i rzymską stolicą od roku 1840 do 1844 podczas rządów partyi progresistów. Minister spraw zewnętrznych przyrzekł porozumieć się w tej mierze z swoimi kolegami. Na dzisiejszem posiedzeniu zakomunikował prezydent Mayans interpelacyę reprezentanta Pastor, względem ogłoszonych zmian w regulaminie o pożyczkach skarbowych, a mianowicie pożyczkach za granicą zaciągniętych. Następnie wybierano losem tych deputowanych, którzy podczas połogu królowej Izabelli II. mają być obecni w pałacu.

## Francya.

Odkąd francuskie zgromadzenie narodowe uchyliło propozycyę kwestorów, uspokoili się nieco tamtejsze wzburzone stosunki. Cały świat poznaje teraz, że wniosek kwestorów dalej nie sięgał jak do okazania siły i potęgi zgromadzenia narodowego. Niebyło też bynajmniej w ich interesie i mało by się było przyczyniło do dobra państwa posuwać do ostateczności scysyę między obydwojma władzami państwa, dopóki jeszcze jakakolwiek pozostawała szansa załatwienia tej kryzys w inny jaki sposób.

O głosowaniu izby prawodawczej, mocą którego upadła proponowana przez rząd ustawa względem przywrócenia nieograniczonego i powszechnego prawa głosowania, zawiera *Journal des Débats* w ostatnich numerze swoim uwagi godny artykuł, z którego wynika, że zgromadzenie narodowe niewyrzekło jeszcze bynajmniej ostatniego słowa w toczącej się sprawie, lecz tylko uniknąć chciało pozoru, jakoby się przez ustawę z dnia 31. maja r. z. samowolnie i z namysłu dopuściło winy w obec kraju. Być może, powiada rzeczony artykuł, że zgromadzenie narodowe nie obliczyło naprzód z pewnością matematyczną wszystkich konsekwencyi tej ustawy, to jednak pewna, że zasada służąca za podstawę tego ustanowienia była słuszną i zamiar zgromadzenia narodowego dobry. Gdyby izba bezwarunkowo była przyzwoliła na przyjęcie propozycyi prezydenta, natędy tem samem byłaby sobie własnoręcznie wydała świadectwo nieudolności i złych chęci, a więc prawdziwe świadectwo śmierci.

Z tego wyjaśnienia rzeczy i z innych doniesień okazuje się z niejakim prawdopodobieństwem, że zgromadzenie ustawodawcze samo zamysła zaprowadzić modyfikacyę ustawy z dnia 31. maja r. z. stosując się przytem do ustawy gminnej, o którą się właśnie toczą rozprawy. Zważywszy dotychczasowe premisa, trudno przypuścić, aby się zgromadzenie narodowe cofnęło aż do zupełnego zatrzymania ustawy majowej, ale dla zapobieżenia scysy między władzami państwa zapewne niebędzie się wahać zrobić wszelkie możliwe koncesye.

Po despotycznym panowaniu zasady demokratycznej i po nieograniczonem zastosowaniu prawa głosowania według liczby głów nie może się wprawdzie Francya spodziewać w żadnej mierze trwałego uspokojenia i rzeczywistego ustalenia swoich rozsprzężonych stosunków. Ale załatwienie tej kwestyi nastąpi zapewne w późniejszej przyszłości, terazniejszość bowiem jeszcze niezapewne jest wzburzona, a opinia publiczna niedostatecznie oświecona, aby już teraz oczekiwać odpowiedniego rozwiązania.

Tymczasem zaspokaja już ta okoliczność, że się z obydwóch stron pojawiają symptomy zgodniejszego usposobienia. W jakikolwiek bądź sposób zakończy się kryzys roku 1852, to jednak bezsprzecznie powszechnie pożądaną jest rzeczą, aby się rozwinęła i zakończyła w formach legalności.

(L. k. a.)

(O loteryi sztab złotych. — Stosunki Francyi w Afryce.)

**Paryż, 16. listopada.** Kursa na giełdzie poszły w górę wbrew parlamentarnym prorokom nieszczęść i dowolności rządowych, którzy przez swoje uganianie się za pożądaną dla nich katastrofą właśnie na pośmiewisko się wystawili. Obok tych manifestacyi świata finansowego, który zawsze jeszcze najtrafniej zwykł oceniać stan rzeczy, wyrzekł jeszcze inny poważny trybunał swoje zdanie, trybunał, do którego apelują wszystkie stronnictwa, a który może właśnie dlatego zachował swoją zimną krew i bezstronność; tym trybunałem jest lud. Wszelkie wyzywania, podburzania i agitacye niezdolają wystraszyć go z jego spokojności; jego duch praktyczny zadowolony z rządu, który mu zabezpiecza jego materyalne interesa, doświadczył nanowo,

jak niestałe i czeze są niepewne marzenia i nadzieje zbudowane na wątych podstawach. Owe krocie, które dziś zawiodła fortuna, wzmą się znowu z podwojonými siłami do dziennój pracy, poznali bowiem w niej realną podstawę, od której się bezkarnie oddalać nie można, a która wytrwałemu urzeczywistnia owe złote iluzje, których blaskiem czeze światelka błędne niecierpliwego wabia do pewnej zguby. To jest moralna strona loteryi sztab złota, której ciągnięcie dziwnym sposobem przypadło na 58 rocznicę uchwały znożającej loteryę jako przeciwną moralności.

Na całym północnem wybrzeżu Afryki jest teraz Francya wojskowo i dyplomatycznie zatrudniona; w Marokko z niepodległými szczepami, w Algierzy i Kabyłami, w Tunecie z rządem Beya względem sporów granicznych, a w Egipcie względem kwestyi kolei żelaznej z Kairu. Rozstrzygnięcie tej ostatniej kwestyi zdaje się być wprawdzie najłatwiejszém, ale ze względu na handel zajmuje ona pierwsze miejsce, a wszyscy, którym znane są postępy uskutecznione w Egipcie pod wpływem angielskim, upatrują w tém przedsiębiorstwie p. Stefenson prawdziwą rewolucyę handlową. Obwiniają tu pana Lavalette, że zupełnie stracił nawet ten mały wpływ, jaki Francya miała w Lewancie.

W Kabylii ściga generał Pelissier zwycięzko zbuntowanego szeryfa, podbija i gromi Kabyłów, którym w jednym dniu spalono 29 wsi. Także generał Cuny zrobił ze swojej strony znaczne postępy przeciw pokoleniu Matkas. Surowe postępowanie przeciw Kabyłom usprawiedliwiają strasznými okrucieństwami, jakich się dopuszczali przeciw Francuzom. (Lloyd.)

(Depesze telegraficzne.)

**Paryż, 18. listopada.** Dyskusya toczy się nad ustawą komunalną. Joly oświadcza, że góra nie będzie mieć w debacie udziału, gdy ustawę komunalną zamieniono w ustawę polityczną. Vatimesnil i Odillon protestują przeciw temu; wiceprezydent przytacza przepis, że każde zbiorowe wstrzymanie się od obrad jest zakazane. Po zwawój dyskusyi między deputowanymi Bac, Odillon, Michel i Vatimesnil przyjęto pierwszy artykuł namienionej ustawy. Góra wstrzymała się od wotowania. — Marszałek Soult mocno zachorował.

**Paryż, 19. listopada.** Debata nad ustawą komunalną toczy się nieprzerwanie. Poprawka pana Larochejaquelina, proponująca jednoroczny pobyt w miejscu jako warunek do kwalifikacyi wyborów, zostaje większością 69 głosów odrzucona.

### Niemce.

(O sprawie publikowania rozpraw sejmu związkowego.)

**Frankfurt, 13. listopada.** Na posiedzeniu zgromadzenia związkowego z dnia 7. b. m. nieustanowiono jeszcze nic względem normy publikacyi rozpraw sejmu związkowego. Słychać, że przedmiot ten odroczone do dalszych obrad przy sposobności dyskusyi nad propozycjami nowo-utworzonego wydziału z pięciu posłów związkowych. Uchwałą z dnia 7. b. m. uznano zasadę publikacyi za potrzebną. Uchwałę tę powzięto jak słychać znaczną większością głosów. Z tego, że się w nowo-mianowanym wydziale znajduje poseł austriacki, wnoszą niektórzy, że Austria, która pierwsza zaproponowała stosowną publikacyę rozpraw zgromadzenia związkowego, stanowczo poprzeć zechce swoją propozycyę. Prusy zaś oświadczyły się, jak słychać, przeciw temu, aby samo zgromadzenie związkowe uskuteczniało publikacyę. Wnosząc z tego, że dzienniki pruskie oblitują w wiadomości z sejmów związkowych, sądzić nie można, aby owe przeciwnie zdanie Prus pochodziło z odrady do wszelkiej jawności. Zdarzało się już nieraz, że nawet urzędowy *Staats-Anzeiger* zawierał telegraficzne doniesienia i to tego samego dnia, kiedy zapadła uchwała w Frankfurcie, uwiadamiając o tem świat cały, podczas gdy tu najgłębsze zachowywano milczenie. Tak było z uchwałą, mocą której Prusy wschodnie i zachodnie tudzież część Poznańskiego uznano za nienależące do związku, a w najnowszych czasach o odroczeniu technicznej rady przybochniej. Zdaje się przeto, że odnośne przeciwnie zdanie Prus raczej na tem się zasadza, że Prusy niechęć, aby publikacye wychodziły z zgromadzenia związkowego albo z jego wykonawczego organu, lecz aby to pozostawiono dyskretyi samych rządów. (Lloyd.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 19. listopada.)

Metal. austr. 5% — 72<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 63<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcy bank. 1131. Sardyńskie — Hiszpańskie 3% 35<sup>11</sup>/<sub>16</sub>. Wiedeńskie 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

(Kurs giełdy berlińskiej z 20. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% z r. 1850 102<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Obligacye długi państwa 88<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Akcy bank. 96<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Pol. list. zastaw. —; nowe 94<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; Pol. 500 l. 83<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 300 l. 144<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Frydrychadory 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 9<sup>5</sup>/<sub>12</sub>. Austr. banknoty 80<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l.

### Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 24. listopada.** Spęd bydła rzeźnego liczył na dzisiejszym targu 377 wołów i 19 krów, których w 18 mniejszych lub większych stadach od 4 do 39 sztuk, a mianowicie z Brzezdowiec, Rozdółu, Bóbrki, Marajowa, Lesienic, Ostrowa, Kamionki, Szerca i Dawidowa na targowicę przypędzono — jak się dowiadujemy — na targu 245 wołów na potrzebę miasta i 1 sztuka, którą szacowano

na 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kamieni mięsa i 1 kamień łożu, kosztowała 100r.; za sztukę zaś mogącą ważyć 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kamieni mięsa i 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kamienia łożu, płacono 157r.30k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

**Tarnopol, 15. listopada.** W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarazu w przecięciu korzec pszenicy po 15r.35k.—13r.—14r.; żyta 9r.50k.—9r.—9r.; jęczmienia 7r.55k.—7r.30k.—6r.; owsa 3r.45k.—5r.—3r.10k.; hreczki 9r.10k.—7r.30k.—7r.; kukurudzy nie było w handlu; kartofli 4r.—3r.20k.—4r. — Cetnar siana po 2r.32k.—2r.30k.—4r.; wełny 225r.—0—175r.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 40r. — Sag drzewa twardego 22r.30k.—9r.—17r.30k., miękkiego 17r.30k.—8r.—15r. Za funt mięsa wołowego płacono 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—9k.—6k. i za garniec okowity 4r.40k.—4r.—3r.20k. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec, 19. listopada.** Targ dzisiejszy był pod względem liczby bydła bardzo pomyslny; bo oprócz trzech partyi galicyjskich wołów, które Leib Allerhand z Żurawna w liczbie 68 sztuk dla Wiednia; Samuel Kriss także z Żurawna w liczbie 147 sztuk dla Wiednia, Pragi i Berna; następnie Hersz Spiller z Żurawna w liczbie 86 sztuk dla Wiednia i Pragi, razem 301 sztuk na stacyi w Mistku sprzedali, przypędzono mimo niepomyślnego powietrza 650 sztuk na targ tutejszy; a mianowicie: Mojzesz Brill z Żurawna 71 sztuk, Leiser Muschel z Dombrowy 72, Amschel Beer z Ustrzyk 72, Wasil Tymko z Liska 36, Samuel Stemmer z Limanowa 41, Antoni Faber z Jordanowa 38, Judka Rosseutscher z Żydaczowa 140, Hersz Felder z Baligroda 42, a w mniejszych partyach 139. Dobry gatunek większej części wołów i odpowiednia konkurencyja kupujących ożywiła handel, a że z wspomnianych 140 sztuk 134 nie sprzedano, tedy tylko dla tej jedynie przyczyny, iż żądano zanadto wysoką cenę tak, że za funt mięsa wypadaloby po 13 kr. m. k.

W Lipniku zakupiono tylko 30 sztuk wołów. W ogóle zdaje się, że mniemanie, jakoby się tam w ostatnim czasie utworzył główny plac dla handlu bydłem, zasadza się na mylnych danych. Kto tylko poniekąd z uwagą śledził bieg handlu na woły, musiał się przekonać, że większą część bydła sprzedają już w drodze od granicy galicyjskiej do Weisskirchen, a większe spedy i sprzedaży w rejestrach tamtejszych mogą tylko ztąd pochodzić, że w nie wciągają i to bydło, które na poprzedzających stacyach sprzedano i przypędzono; co też już nie jest tajemnicą. Według wiadomości z Wiednia było na tamtejszym placu 2300 sztuk wołów, a za cetnar płacono 54—57 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się tu tylko 600 wołów, które już są w drodze. (N. Z.)

### Kurs lwowski.

Dnia 26. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	42	5	47
Dukat cesarski . . . . .	5	48	5	53
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	10	—	10	4
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	56 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>	1	57 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . .	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	81	7	81	30

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 21. listopada o pół do 2giej po południu.)  
 Ces. dukatów stepłowanych agio 30<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 30<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Res. Imperyały 10,9. Srebra agio 24<sup>3</sup>/<sub>4</sub> gotówką.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. listopada.

PP. Mozarowski Antoni, z Witkowa. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowiec. — Szeliski Amilkar, z Tarnopola. — Turkuł Władysław, z Dobrowód. — Ubysz Wacław, z Przemysła. — Wojna Ignacy, z Pietrzyca.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. listopada.

Hr. Fredro Edward, do Krakowa. — PP. Janko Karol, do Kalinkowa. — Zawadzki Jan, do Firlejówki. — Lenkiewicz Józef, do Kołomyi. — Rulikowski Ludwik, do Świtawowa. — Mikołajewicz Józef, do Wiązowy. — Skrzyszewski Józef, do Sewerynki. — Woliński Stanisław, do Husiatyna.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. listopada.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery		
6 god.zr.	27	9	9	— 0,5°	+ 4°	połud.-zachodni	pochm. mgła
2 god.pp.	27	9	5	+ 1,5°	— 0,5°	" "	" "
10 g. w.	27	8	0	+ 2°		" "	" deczcz i śnieg

### TEATR.

Dziś: przed. polsk.: „Dlaczego?” Poczem będzie miał zaszczyt JPan J. Milan odegrać Koncert na fortepianie.